



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, piątek 18 marca 1960 roku

Nr 66 (411)

## Obroty w Poznaniu przekroczyły już 6,5 mld. zł.

POZNAŃ (PAP). Piąty dzień trwania Wiosennych Targów Krajowych upłynął pod znakiem transakcji na artykuły powszechnego użytku. W prawie wszystkich stoiskach prowadzone były rozmowy. Przemysł terenowy np. w ciągu 5 dni zawarł więcej umów, niż przez 14 dni poprzednich Targów Krajowych. Dotychczas zawarto łącznie 12.677 transakcji na zakup towarów wartości 6.738 mln. zł. Z sumy tej największą część przy pada na artykuły przemysłowe (blisko 5 mln. zł).

## Rozmowy między członkami delegacji partyjno-rządowej WRL i czołowymi działaczami partyjnymi i państwowymi PRL

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyły się rozmowy pomiędzy członkami kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. W rozmowach ze strony polskiej udział wzięli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Adam Rapacki oraz sekretarz KC Jerzy Albrecht. Ze strony węgierskiej uczestniczyli: I sekretarz KC WSPR Janos Kadar, członek Biura Politycznego KC WSPR — Antal Apro, Jenő Fock, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR — Istvan Szirmai. Ponadto obecni byli: ze strony polskiej — kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Józef Czesak, dyrektor generalny MSZ — Maria Wierna oraz ambasador PRL na Węgrzech — Jerzy Grochulski; ze strony węgierskiej zaś: ambasador WRL w Polsce Janos Katona i wiceminister spraw zagranicznych WRL — Frigyes Puja.

W trakcie rozmów dokonano wzajemnej wymiany informacji, dotyczących działalności PZPR i WSPR oraz omówiono szereg problemów interesujących obie bratnie partie. Rozmowy przebiegały w atmosferze serdeczności i pełnego wzajemnego zrozumienia.

WARSZAWA (PAP). — Po południu 17 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, odbyły się rozmowy pomiędzy członkami delegacji partyjno-rządowej WRL i czołowymi działaczami państwowymi PRL. Ze strony węgierskiej w rozmowach uczestniczą: pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar, członek Biura Politycznego KC WSPR — I zastępca przewodniczącego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego WRL — Antal Apro — sekretarz KC WSPR — Jenő Fock, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR — Istvan Szirmai, minister budownictwa WRL — Rezső Trautmann, ambasador WRL w Polsce — Janos Katona oraz osoby towarzyszące delegacji, wiceminister spraw zagranicznych WRL — Frigyes Puja, wiceminister handlu zagranicznego WRL — Gustav Droppa, zastępca kierownika Wydziału Agitacji i Propagandy KC WSPR — Istvan Darvasi i dyrektor protokołu dyplomatycznego węgierskiego MSZ — Karoly Csatorjai.

Ze strony polskiej w rozmowach udział biorą: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, prezes NK ZSL — Stefan Ignar, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, wicemarszałek Sejmu PRL — Zenon Kliszko, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, minister handlu zagranicznego — Witold Trampczyński, kierownik Wydziału Zagranicz-

Czwartkowe spotkanie z kierownikami St. Talachem przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04



Punktualnie o godz. 16 rozległ się dzwonek telefonu 303-04. Podniósł słuchawkę kierownik Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prez. RN m. Łodzi, Stanisław Talach — który zgodnie z zapowiedziami, odpowiadał wczoraj na pytania naszych Czytelników — przy udziale 2 swoich zastępców, Zenona Amanowicza i Henryka Piaseckiego. A oto kilka spośród odpowiedzi udzielonych przez kierownika Talacha podczas wczorajszego spotkania przy Telefonie Usługowym 303-04.

— Mam 60 lat, przepracowałam 39 lat — mówi Czytelniczka. — Czy przysługuje mi już prawo do renty?

— Oczywiście — odpowiada St. Talach. — Mężczyzna musi przepracować 25 lat i ukończyć 65 rok życia, jeśli zaś chodzi o kobietę — wystarczy by przepracowała 20 lat i ukończyła 60 rok życia. Z tym tylko, że można nie pracować najwyżej do 5 lat — przed ukończeniem przepisowego wieku.

— Jestem renciścią. Chcę rozpocząć pracę, wobec czego wypłacanie mi renty zostanie przzerwane. Czy jednak — jeśli pogorszy mi się stan zdrowia i będę musiał zwolnić się — nie będę już miał prawa do renty?

— Bynajmniej. Renta zostanie tylko zawieszona. Po przerwanym przez pana pracy, wypłacanie jej wznowimy.

— Otrzymałem darowiznę,

1,5 ha ziemi. Czy mimo to będę otrzymywał rentę jako inwalida? Ziemia leży odłogi.

— Musi pan przedstawić zaświadczenie z Wydziału Finansowego o szacunkowej wysokości rocznego dochodu z ziemi i wysokości płaconego podatku. Przepisy przewidują, że jeśli roczny dochód z ziemi wynosi poniżej 4 tys. złotych, przysługuje połowa renty.

Temat wczorajszego spotkania przy Telefonie Usługowym — sprawy rent i emerytur — wzbudził wielkie zainteresowanie naszych Czytelników. W przeciągu półtorej godziny nie było nawet pół minuty przerwy między rozmowami.

Stanisław Talach rozmawiał aż z 35 Czytelnikami, a niektórzy zadawali po parę pytań. Odpowiadał od razu, w paru bardziej skomplikowanych wypadkach prosił o przybycie do Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. W 2 wypadkach rozmowy zwracali się do sprawami, nie podlegającymi Wydziałowi Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. Rozmowy ci zostali skierowani do odpowiednich wydziałów RN.

Szczegółowe omówienie poruszonych problemów oraz wnioski, wynikające z wczorajszego spotkania przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04 — znajdziecie w jutrzejszym numerze naszej gazety.

(i. gręb.)

## Z wizytą w Komitecie Centralnym PZPR



16. III. br. w godzinach przedpołudniowych — węgierska delegacja partyjno-rządowa przybyła do Polski na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL — złożyła wizytę w Komitecie Centralnym PZPR. Na zdjęciu: przewodniczący delegacji J. Kadar (z lewej) w rozmowie z Wł. Gomułką i J. Cyrankiewiczem. CAF — Fot. Czarnogórski

## Czwartkowe posiedzenie niejawne Konferencja rozbrojeniowa wkroczyła w stadium szczegółowej dyskusji

GENEWA (PAP). W czwartek 17 marca obrady Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw weszły w stadium najbardziej szczegółowej dyskusji. Na czwartkowym zamkniętym posiedzeniu odbywała się ożywiona wymiana poglądów na różne punkty obu przedstawionych komitetów planów: radzieckiego programu

powszechnego i całkowitego rozbrojenia i planu opracowanego przez mocarstwa zachodnie. Przewodniczył delegat Kanady (ustalono mianowicie kolejność przewodnictwa według nomenklatury w języku angielskim). Mimo o wiele silniejszych niż dotychczas akcentów polemicznych, dyskusje cechowała nadal wzajemna kurtuazja.

Następne zamknięte posiedzenie wyznaczono na piątek o tejże porze, tj. na godz. 10.30.

Na posiedzeniu czwartkowym przemówienia poświęcone uzasadnieniu programów własnych oraz ustosunkowaniu się do propozycji strony przeciwnej wygłosili: nasz wiceminister spraw zagranicznych Naszkowski, Amerykanin Eaton, delegat Czechosłowacji — Nosek i delegat Francji — Jules Moch. Następnie rozwinęła się dodatkowa polemika, w której zabierali głos: przedstawiciel ZSRR — Zorin (dwukrotnie), Anglii — Ormsby-Gore i delegat rumuński.

Dyskusja obejmowała kilka najbardziej zasadniczych spraw i stanowiła przede wszystkim próbę ustalenia, czy i jak dalece tezy jednego planu pokrywają się z tezami drugiego oraz w jakim stopniu odpowiadają uchwałom ONZ.

## Dożywnie więzienie dla żonobójcy

POZNAŃ (PAP). — 17 bm. przed Sądem Woj. w Poznaniu zakończył się proces poszlakowy przeciwko 43-letniemu Bolesławowi Sarbinowskiemu z Elecna, pow. Gostyń — oskarżonemu o zabójstwo żony — Marii i podpalenie dla zatarcia śladów zbrodni — własnego mieszkania. W toku rozprawy stwierdzono, że Sarbinowski dokonał morderstwa z premedytacją, aby pozbyć się żony stojącej na przeszkodzie jego planom. Żonobójca skazany został na karę dożywotniego więzienia.

## Delegacja partyjno-rządowa WRL zwiedza Śląsk

WARSZAWA (PAP). — W późnych godzinach wieczornych, 17 bm. członkowie delegacji partyjno-rządowej WRL z I sekretarzem KC WSPR — J. Kademem na czele, opuścili Warszawę, udając się na Śląsk.

Podczas jednodniowego pobytu w zaglebiu węglowo-przemysłowym węgierscy goście zwiedzają Katowice, odbędą obiad szereg największych ośrodków przemysłowych, spotkają się z załogami niektórych zakładów pracy i z przedstawicielami społeczeństwa Śląska.

Obie delegacje dokonały wymiany poglądów w sprawie dalszej, wszechstronnej współpracy między obu braćmi krajami.

Rozmowy przebiegały w atmosferze serdeczności i pełnego wzajemnego zrozumienia.

## W promieniu 600 m od miejsca wybuchu kamienie i piasek zostały spopiłone

## Dziennikarze zwiedzili francuski poligon atomowy na Saharze

PARYŻ (PAP). — Po raz pierwszy dziennikarze zostali dopuszczeni do zwiedzenia bazy atomowej i poligonu w Reggane, gdzie 13 lutego nastąpiła pierwsza eksplozja francuskiego ładunku atomowego.

Specjalny wysłannik Agencji France Presse stwierdza, że w promieniu 600 metrów od miejsca wybuchu kamienie i piasek zostały spopiłone na skutek eksplozji. Do dziś można się poruzać na tej przestrzeni jedynie w ubraniach ochronnych. Silna strefa radioaktywna, tzw. „strefa czerwona”, rozciąga się na od-

ległość 2-3 km na wschód od miejsca, w którym dokonano eksperymentu. Dalej radioaktywność się zmniejsza, ale personel bazy nosi ochronne buty i rękawice oraz maski.

Strefa w odległości 6-7 km od miejsca eksplozji stanowiła teren doświadczalny. Przedstawia ona obraz pola bitewnego. Wszystkie rodzaje broni: armia lądowa, lotnictwo i marynarka wypróbowały swój sprzęt. Samoloty, samochody, pojazdy wojskowe i działa zostały zniszczone lub silnie uszkodzone na skutek wybuchu. Natomiast pojazdy pancerne, a w szczególności czołgi, oparły się eksplozji, jeśli nie liczyć powierzchniowych uszkodzeń. Czołgi typu „Sherman” mogły być natychmiast uruchomione.

Władze francuskie umieściły wewnątrz czołgów manekiny wyposażone w aparaty pomiarowe dla badania stopnia radioaktywności i temperatury. Ustawione na piasku anteny radarowe, znajdujące się normalnie na okrętach wojennych, również nie zostały uszkodzone. Nie ucierpiały

schrony podziemne wybudowane w odległości 1, 2 i 3 kilometrów od miejsca wybuchu. Wszystkie te schrony, poza najbliższym „punktu zerowego”, zostały udostępnione dziennikarzom.

PARYŻ (PAP). — Rząd francuski ogłosił sprawozdanie, które jak wynika z doniesień Agencji France Presse, mierza przede wszystkim do rozproszenia obaw wywołanych francuską eksplozją atomową na Saharze. Sprawozdanie nie zaprzecza zwiększenia się radioaktywności w różnych okęgach, ale utrzymuje, że zagrożenie to nie zagraża w najmniejszym stopniu zdrowiu ludności.

## W XV rocznicę wyzwolenia Kołobrzegu



Dziś, 18 marca br., mija 15 rocznica wyzwolenia Kołobrzegu przez jednostki I Armii Wojska Polskiego. W zniszczonym mieście zamieszkiwało po wojnie 6 tys. mieszkańców, dziś 16 tys. Wśród mieszkańców miasta jest wielu byłych uczestników walk o Kołobrzeg. Na zdjęciu: oddziały W. P. przy zdobywaniu miasta. Fot. — CAF

## W ChRL wykryto spisek kontrrewolucyjny

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin, w Szanghaju odbył się proces przeciwko grupie spiskowców kontrrewolucyjnych, którzy występowali pod płaszczykiem działalności religijnej. Dwaj przywódcy nielegalnej organizacji skazani zostali na dożywotnie więzienie, a pozostali 13 jej członków — na kary więzienia od 5 do 12 lat.

## Straty francuskie w Algierii

KAIR (PAP). Według komunikatu naczelnego dowództwa Algierskiej Armii Wyzwolenczej, w dniach 11 i 12 bm. oddziały algierskie zaatakowały garnizon francuski w 21 miastach i wsiach. 463 żołnierzy francuskich poniosło śmierć, 229 zostało wziętych do niewoli. Zniszczono 37 francuskich samochodów pancernych, wysadzono w powietrze 1 pociąg wojskowy i zestrzelono 3 samoloty.

**Już w niedziele**

rozpoczynamy druk

**sensacyjnej powieści szpiegowskiej...**

**Blizsze JUTRO!**

szczegóły

## Kronika wypadków

Wczoraj, na ul. Rzgowskiej przy zbiegu z ul. Krasińskiego, tramwaj nr 4 wyprzedził samochód ciężarowy. Na stopniu tramwaju jechał Henryk Doroczyński, lat 31, zam. ul. Potulna 2. W momencie wyprzedzania, Doroczyński wychylił się ze stopnia i zaczął o samochód, doznając ciężkich obrażeń ciała i wstrząsu mózgu. W stanie ciężkim, przewieziony został do Szpitala im. dr Rydygiera.

„Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli...”

# Bohaterstwo 4 żołnierzy radzieckich i szlachetna postawa marynarzy amerykańskich

MOSKWA. Epopeja czterech żołnierzy radzieckich, uratowanych na Pacyfiku przez amerykański okręt wojenny, w dalszym ciągu zajmuje poczesne miejsce na łamach prasy radzieckiej. Cytuje ona szereg wypowiedzi wybitnych osobistości na temat bohaterstwa postawy skromnych żołnierzy radzieckich i podkreśla szlachetność czynu żałogi lotniskowca amerykańskiego.

Wybitny lotnik radziecki W. Kolkiniaki oświadcza na łamach „Prawdy”, że bohaterstwa postawa młodych żołnierzy radzieckich jest świadectwem szlachetnych, moralnych i fizycznych cech, niezłomnego ducha i energii młodego pokolenia budowniczych komunizmu. Kolkiniaki podkreśla równocześnie wdzięczność ludzi radzieckich dla marynarzy amerykańskich i stwierdza, że cały naród radziecki gotów jest przyłączyć się do słów dowódcy lotniskowca, który przy żegnaniu się z uratowanymi żołnierzami powiedział: „Oto jest przykład przyjaźni radziecko-amerykańskiej”.

W „Komsomolskiej Prawdzie” zabiera głos senior radzieckiego lotnictwa polarnego M. Wodopianow. „Jestem szczęśliwy — pisze on — że uratowani żołnierze są moimi rodakami. Jestem dumny, że żyję w kraju, w którym są tak mężni ludzie”.

W Moskwie bawi obecnie amerykański kompozytor A. Copland. Oświadczył on korespondentowi „Komsomolskiej Prawdy”: „Czterech Rosjan, którzy wstąpiłi na ziemię amerykańską, jeszcze bardziej zbliżyli nasze kraje. Cieszę się, że Amerykanom udało się uratować Rosjan. Żołnierze rosyjscy zasługują na najwyższy szacunek za to, że nie upadli na duchu w okrutnej walce z żywiołem i wyszli z niej zwycięsko”.

Prasa radziecka zamieszcza wywiady z rodzinami i przyjaciółmi uratowanych żołnierzy. W wywiadach tych krewni Ziganszina, Kruczkowski, Poplawski i Piedotowa dają wyraz uczuciom dumy z powodu niezłomnej postawy uratowanych marynarzy, a także wdzięczności wobec Amerykanów za szlachetny czyn i troskę o skromnych żołnierzy radzieckich.

Przy aktywnym udziale delegacji polskiej

# Komisja Praw Człowieka ONZ polepiła ostatnie wybryki rasistowskie w NRF

GENEWA (PAP). — Komisja Praw Człowieka ONZ, obradująca obecnie w Genewie, rozpatrzyła w dniach 15 i 16 bm. zagadnienie fall antysemityzmu i nienawiści rasowej, jaką obserwowano ostatnio w niektórych krajach, a zwłaszcza w Niemieczech Republice Federalnej.

do jakich doszło ostatnio w różnych krajach, podkreślając ich niebezpieczny charakter jako źleź wroży na przyszłość. Komisja apeluje do członków ONZ, aby podjęli odpowiednie kroki dla skutecznego zapobieżenia tego rodzaju aktom i dla wymierzenia kary ich sprawcom.

Komisja wzywa sekretarza generalnego ONZ do zasięgnięcia dodatkowych informacji w tej sprawie.

Zabierając wielokrotnie głos w dyskusji, delegatka polska Zofia Wasilkowska zwróciła szczególną uwagę na źródło ostatnich wypadków w NRF: ducha militarystyki i szowinizmu, który utrzymuje się w tym państwie. Wobec tego — stwierdziła przedstawicielka Polski — należy doprowadzić do tego, by osoby o porządach rasistowskich zostały całkowicie odsunięte od wpływu na życie publiczne, a zwłaszcza na wychowanie młodzieży.

Po wprowadzeniu pewnych poprawek, komisja uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której polepiła przejawy antysemityzmu oraz innych form przesądów rasowych i nietolerancji religijnej.

# Wybuch wulkanu w Nowej Gwinei

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że na wyspie Manam, leżącej na północno-wschód od Nowej Gwinei, wybuchł wczoraj z wielką siłą wulkan. Dotychczas brak jakichkolwiek danych o losie 4.000 mieszkańców tej wyspy.

# „Sejmik miast” O problemach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej radzono wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym, w sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej RN, odbyła się narada przedstawicieli miast powiatowych i wydziałów naszego województwa, poświęcona omówieniu aktualnych problemów gospodarki komunalnej. Przybyli na nią przewodniczący powiatowych i miejskich RN oraz kierownicy wydziałów gospodarki komunalnej. Przybył także przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, dyrektor departamentu gospodarki mieszkaniowej — Jerzy Majewski.

O problemach, stanowiących temat narady, pisaliśmy już w numerze wczorajszym. Dziś ograniczymy się do poszczególnych ciekawszych wypowiedzi, jakie padły w dyskusji.

Dużo ciekawego materiału zawierała wypowiedź zastępcy przewodniczącego Prez. WRN — Majka. Zwrócił on m. in. uwagę na fakt, że ostatnio z roku na rok maleje

procent udziału środków państwowych w budownictwie mieszkaniowym, a wzrasta i wzrasta będzie udział w tym budownictwie funduszy narodowych. W związku z tym, przed RN stoją olbrzymie zadania, przede wszystkim w rozwinięciu na swych terenach budownictwa spółdzielczego. Tymczasem w większości miast naszego województwa ruch budownictwa spółdzielczego jest jeszcze bardzo słabo rozwinięty.

Rady narodowe zbyt mało jeszcze interesują się pracą przedsiębiorstw budowlanych. Wiele MPR-B ma na swoim sumieniu spore różnice w przedłożeniu nie posiadają należyte wykształcenie i doświadczenie. W związku z tym, przed RN stoją olbrzymie zadania, przede wszystkim w rozwinięciu na swych terenach budownictwa spółdzielczego. Tymczasem w większości miast naszego województwa ruch budownictwa spółdzielczego jest jeszcze bardzo słabo rozwinięty.

# Czy w Łodzi powstanie specjalny ośrodek chirurgiczny leczenia urazów ręki

Stwierdzono, że każdego dnia w łódzkich zakładach włókienniczych, nie licząc innych zakładów pracy, zdarza się 10 ciężkich wypadków urazów ręki. W Zakładach im. Obrońców Warszawy na 96 urazów zanotowanych w ub. roku — 50 dotyczyło nieszczęśliwych wypadków, w których ulecierpiali ręce robotników. W Łódzkich Zakładach Radiowych 82 proc. wszystkich urazów dotyczyło urazów ręki. Przeciętny czas zwolnień lekarskich z tego powodu wahał się od 20 do 30 dni na jedną osobę.

Temu bardzo ważnemu zagadnieniu walczy z urazami ręki poświęcona była narada Komisji Ochrony Zdrowia, istniejącej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowców, na którą poproszono przedstawicieli leczniczych przyzakładowych. Naradzie przewodniczył prof. dr med. Tomaszewicz. Referat na temat urazowości kończyn górnych wygłosił dr S. Szymer, operując swe dane na podstawie analiz przeprowadzonych w 5 łódzkich zakładach pracy. Najważniejsze wnioski referatu: drobne urazy powinny być leczone w przychodni przyzakładowej, skomplikowane zaś w specjalnym ośrodku chirurgicznym, który powinien działać całą dobę i ściśle współpracować z wszystkimi lekarzami przyzakładowymi.

Dyskusja dotyczyła przede wszystkim celowości istnienia w Łodzi specjalnego ośrodka chirurgicznego, który zająłby się wyłącznie leczeniem urazów ręki. Dyskutancki wy-

wiedzieli się za stworzenie takiego ośrodka, tym bardziej, że podobne placówki istnieją już w wielu państwach. Konieczność zorganizowania ośrodka istnieje i z tego względu, że wiele urazów często na skutek nieodpowiedniego leczenia w różnych placówkach służby zdrowia kończy się poważnymi powikłaniami, trudnymi do wyleczenia. Największą ilość wypadków notuje się w godzinach przedpołudniowych, kiedy przyzakładowe ośrodki zdrowia pozbawione są lekarzy pracujących w tym czasie w szpitalach.

Komisja Ochrony Zdrowia przy WKZZ w Łodzi wystąpiła do Centralnej Rady Zst. Zaw. o etaty dla personelu, który by pracował w ośrodku chirurgicznym. Jest nadzieja, że wniosek CRZZ do Ministerstwa Zdrowia w tej sprawie będzie uwzględniony i Łódź zorganizuje ośrodek, który odczeka opieką ludzi z urazami ręki.

# Z osiągnięć chińskiej medycyny

W Chinach udało się uzyskać znaczne postępy w leczeniu tak ciężkiej choroby jaką jest anemia aplastyczna. Osiągnięcia w tej dziedzinie zawdzięcza się połączeniu tradycyjnych i nowoczesnych środków i sposobów leczenia tej choroby, która wynikała z niedostatecznego wytwarzania ciałek krwi, spowodowanego niedorozwojem tkanki szpikowej w kościach. Nowa metoda okazała się skuteczna w 69 proc. przy ogólnej ilości 63 wypadków leczonych w ubiegłym roku w Instytucie Nauki o Kwi przy Chińskiej Akademii Wiedzy Medycznej, przy współpracy Wyższej Szkoły Tradycyjnej Medycyny Chińskiej w Tient



PRAGA. — Z Pragi do Casablanki wystartował 16 bm. specjalny samolot czechosłowacki „IL-14” z ładunkiem żywności, lekarstw i innych artykułów oziarowych przez Czechosłowacki Czerwony Krzyż dla mieszkańców Agadiru.

PEKIN. — Właściciele chińscy dokonali niezwykle cennego odkrycia. W jednej z jaskiń wapiennych w północno-zachodniej prowincji Kwantung odkopali oni skamielinę czaszki ludzka, która, jak szacują fachowcy, pochodzi sprzed 200 tys. lat. Czaszka jest doskonale zachowana.

LONDYN. — W czwartek bank angielski wypuścił nowe banknoty jednofuntowe, pierwsze z serii, na których znajduje się portret królowej Elżbiety. Podkreśla się, że jest to pierwszy wypadek umieszczenia na banknotach emitowanych przez bank wizerunku głowy panującego monarchy.

MOSKWA. — Radziecki statek oceanograficzny „Witiaz” odkrył na Oceanie Indyjskim górę podwodną, wznosząca się 2.940 metrów ponad poziom dna.

Górze te, która znajduje się o 30 kilometrów na wschód od wybrzeży Madagaskaru, nazwano górą Bardina, na cześć zmarłego niedawno uczonego radzieckiego, Iwana Bardina.

BRUKSELA. — Według danych belgijskiego Ministerstwa do Spraw Konga, w związku z ostatnimi zamieszkami w tej kolonii aresztowano tam około 500 Afrykańczyków.

# Wspólne dzieło łódzkich naukowców i społeczników

# Po raz pierwszy w Polsce przeprowadzono badania nad problemem alkoholizmu

Wczoraj wieczorem w sali posiedzeń Rady Narodowej m. Łodzi odbyło się spotkanie radnych RN i działniczkowych RN oraz aktywistów, szczególnie zainteresowanych problemem walki z alkoholizmem.

Mgr Aleksandra Majewska — członek Miejskiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego — podała do wiadomości wyniki przeprowadzonych po raz pierwszy w kraju badań naukowych na temat źródeł, przyczyn i skutków alkoholizmu, ze szczególnym uwzględnieniem problemu młodzieży.

Wskazywała na kilkadziesiąt stronach maszynopisu i świadczą o istocie benedyktynskim trudzie osób, zaangażowanych w tę akcję.

Uważamy, że opublikowanie wyników będzie miało ogromne znaczenie społeczne i na pewno nie pozostanie bez wpływu na dalszy przebieg walki z alkoholizmem.

Wróćmy do tych spraw w osobnych artykułach.

# Eisenhower odwiedzi Portugalię

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Eisenhower przyjął zaproszenie prezydenta Portugalii Americo Rodriguesa Tomasa do przybycia z oficjalną wizytą do tego kraju. Prezydent USA przybędzie do Lizbony po konferencji na szczycie.

# Prokurator żąda 12 lat więzienia dla dróżnika Szepeli

OPOLE (PAP). — 17 bm. w Sądzie Wojewódzkim w Opolu wzniesiona została rozprawa przeciwko dróżnikowi Ignacemu Szepeli, oskarżonemu o spowodowanie tragicznej katastrofy na przejeździe kolejowym pod Opolem.

Po złożeniu dalszych zeznań przez biegłych PKP, zabral głos prokurator S. Wyścizka, który w mowie oskarżycielskiej stwierdził, iż osk. Szepela ponosi pełną odpowiedzialność za katastrofę. Żądał on dla oskarżonego 12 lat więzienia.

Obroncy oskarżonego mecenasi Iwanowski i Piętroń wskazali na okoliczności, które ich zdaniem usprawiedliwiają Szepeli.

W ostatnim słowie osk. Szepela prosił o łagodny wymiar kary.

Wyrok ogłoszony zostanie 18 bm.

# Wybuch gazów uszkodził komin w Hucie im. Lenina

KRAKÓW (PAP). 17 bm. w stalowni Huty im. Lenina nastąpił wybuch gazów w 100-metrowej wysokości kominie osłowo wodowało zniszczenie górnej części kołosa. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności odłamki żelazki wyrzuczone wybuchem nie spowodowały żadnego nieszczęśliwego wypadku. Uszkodziły one jedynie płyty pokrywające dach budynku głównego stalowni i niektóre jego wiązary.

Wybuch powstał prawdopodobnie na skutek nie zauważonych na czas pełnięcej termicznej części górnej części kominu, przez które dostało się do jego wnętrza powietrze. Specjalne brygady robotnicze przystąpiły do usuwania skutków spowodowanych wybuchem.

# Pionier-5 wciąż słyszalny

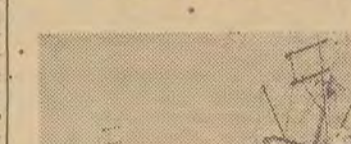
LONDYN (PAP). Wielki radio teleskop brytyjski w Jodrell Bank uruchomili w czwartek po południu drogą radiową nadajnik planetoidy Pionier-5 i w niecałe 10 sekund po wysłaniu komendy odebrał jej sygnały nadal bardzo wyraźne i silne. Pionier-5 znajdował się wówczas o 1.360.000 km od Ziemi.

# 400 Murzynów stanie przed sądem za żądanie równych praw

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi agencja UPI, w Orangeburgu w stanie Południowa Karolina rozpoczęto przygotowania do masowego procesu przeciwko 400 Murzynom, zatrzymanym w ostatnich dniach za udział w demonstracjach antyrasistowskich.

Aresztowanych zwolniono za kaucją. Przed sądem staną oni kolejno, w 15-osobowych grupach. Akt oskarżenia ma zarzucać im „zakłócenie spokoju publicznego”.

# Katastrofa w porcie Hawana



Ekipy ratownicze na miejscu eksplozji francuskiego frachtowca „La Coubre”. Katastrofa pochłonęła kilkadziesiąt ofiar. Fot. — CAF

# Na Młynku mieszkają ludzie ambitni

Do centrum miasta jest stąd ponad 10 kilometrów, do najbliższego kina „Roma” — około 5.

Młynek to jedno z dalekich przedmieść Łodzi, 30 tysięcy ludzi, dla 10 tysięcy okolicznych mieszkańców ciągną się tu nieskończoność długie zimowe wieczory, których nie ma czym urozmaicić.

Wieloletnim staraniem tutejszych działaczy terenowej grupy partyjnej i komitetu blokowego, którym z pomocą przyszło także później kilku rolnikom, należy zawiązać powstanie świetlicy na Młynku.

Otwarta niedawno świetlica, to pierwszy przybytek kulturalny na tym terenie.

Kilka osób skupiło się przy zaimprovizowanym bilardzie, inni kibicują szachistom, w jednym z kątów czynny jest punkt biblioteczny. Umieblowana niewielkiej sali stanowią dwa stoliki i parę ławek pod ścianą, na dodatek jeszcze radio i adapter. Bardzo skromny początek.

„Ale niedawno, na odczyt W. Mrozowskiego o Marii Konopnickiej, zwołano się” ponad 100 osób. Szkuje się wkrótce koncert nowo powstałej orkiestry mandolinistów. Co dzień w świetlicy gwaro.

Nieliczne gry znieśli tu z domów mieszkańcy. Tańczy również przy „prywatnych” płytach.

Wszystko nosi tu znamię bezinteresownego wysiłku i serdecznej troski użytkowników. Nawet opiekun lokalu pracuje bez płatnie.

Historia powstania świetlicy to również ciekawy przykład ludzkiej inicjatywy.

Na początku były trzy małe zrułnowane pokójki. Kilku rolników przekazało na remont 12 tys. złotych. Stały się akurat na usunięcie ścian i dźwigarów. Następnie przez tutejsze GS ofiarowali dźwił i okna, które należało wsta-

Gdzie jest piekło...?

# Sprawa w Rososzycy

Sprawa ta nabrzmiewała od kilku miesięcy. Zaczęła się właściwie z dniem, kiedy do szkoły w Rososzycy, jednej ze wsi w powiecie sieradzkim, przybył nowy katecheta, wikary Klemens Nowakowski.

## NOWY KATECHETA

Wikary Klemens Nowakowski

## Listy do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Bardzo interesują mnie wrażenia korespondentów z Rososzycy po różnych krajach. Z przyjemnością przeczytałam w „Dzienniku” wyrażenia z Duzna — sędziwy królów polskich i saskich. Nie mogę się jednak powstrzymać od kilku uwag.

W języku polskim mieszkający Polacy — to nie Seksończycy, lecz po prostu Sasi. Takiej nazwy używamy obecnie i taka nam przetrwała przodkowie. (Za królami — jedź, pij i popuszczaj parę).

„Melissen” w tłumaczeniu polskim brzmi: Miśnia, a przynajmniej: „miśniński”, a nie „melisseński”. Ten ostatni neologizm można zresztą darować.

Najbardziej jest jednak żadenż Murilla do grupy impresjonistów. Murilla był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli barokowego malarstwa hiszpańskiego, niezwykłym odwróconym odzłokiem dziecięcym i to nie tylko rodzin infantów, ale i biedaków z Madrytu. Od impresjonistów jest Murilla okresu parę stuleci.

Nie zapomnijmy więc na przykład o dokładnej korekcie przed oddaniem artykułu do druku. Z poważaniem  
Ludwik Planer  
Lódź, Piotrkowska 58

ski nie poszedł śladami swoich poprzedników. Od początku zniechęcił do siebie nauczycielsko lekceważącym traktowaniem. Miał zwyczaj mawiać o nauczycielach: głupcy, duranie, balwany, a o ludności miejscowej: te chamy. Tego rodzaju epitetów wypowiadał publicznie.

Początkowo nauczyciele nie reagowali na te fakty. Nie chcieli po prostu wywoływać niepotrzebnych konfliktów. Grono pedagogiczne szkoły w Rososzycy składa się z ludzi młodych, w większości z kobiet, które nawet nie bardzo wiedziały jak reagować.

Ksiądz Nowakowski nie przestał jednak na epitetach. Zaczął się mieszać w wykłady innych nauczycieli, podawać w wątpliwość wiadomości, które przekazywali dzieciom.

Niezwykle brutalnie zareagował kiedyś na fakt, że trzy dziewczynki z klasy V — Kuwalczyk, Kosińska i Puś zamiast na lekcję religii wołały pójść na zajęcia kółka biologicznego, które nauczycielka Mrozowska prowadziła właśnie z klasą VI i VII. Katecheta wpadł do sali, w której odbywały się zajęcia kółka i krzyżąc „Ja wam dam kółko! Na religię... — wycałgnął wystraszone dziewczynki za nos (dosłownie) po czym zapędził je na swoją lekcję.

Kiedy w klasie VII odbywały się lekcje świątopogodowe na temat powstania Ziemi — ksiądz Nowakowski komentował te wykłady na religii zdaniem: „A o tam nauczyciele wiedzą”.

Pewnego dnia, było to w lutym br., kierownik szkoły na lekcji geografii mówił dzieciom z klasy V o wulkanach. Dzieci zaczęły go wypytywać, gdzie w jakim razie znajduje się piekło, jeśli ogień z wulkanów nie jest ogniem piekielnym. Kierownik odparł, że na kuli ziemskiej, o której się uczyli, piekła nie ma. Poradził dzieciom, by zapytały o to na religii księdza.

I dzieci zapytały. Ksiądz odrzekł, że piekło znajduje się w duszy grzesznika, a kto tłumaczy, że go nie ma, ten jest głupi.

Temat ten posłużył również wikaremu do najbliższego kazania. W niedzielę, 21 lutego, mówił z amboną do parafian, jak to w szkole demoralizują dzieci urzając je, że piekła nie ma. Stwierdził, że tacy nauczyciele nie powinni uczyć, że to są duranie, balwany, nieuki i głupi ten, kto mówi, że piekła nie ma, choćby nawet posługiwał się globusem.

Kazaniem tym katecheta przebrał miarę nauczycielskiej cierpliwości. 24 lutego br., Inspektorat Oświaty w Sieradzu zawiesił go w czynnościach pedagogicznych.

## PEDAGOG CZY SĄDYSTA?

Obraz katechety Nowakowskiego nie byłby dokładny, gdybyśmy nie wspomnieli o innej jeszcze jego „działalności”. Ten pełen temperamentu ksiądz lubił używać, dla postrojenia swoich wychowanków, siły fizycznej. Szczególnie odezwał się do siebie uczniowie klasy VI.

Jednego z nich — Adama Rychłowskiego, wikary pobili, że chłopak się przewrócił, a wtedy jeszcze „wziął na niego kolanami” — jak opowiadała świadkowie.

W podobny sposób pobili ucznia tej samej klasy — Jana Jaruga, któremu ślady księżowej krewkości, objawiające się pobojaniem żeber, leżono przez wiele dni naświetlanie lampami w ośrodku zdrowia. Dostało się także innemu szóstoklasistce — Janowi Kosińskiemu.

Oczywiście fakty te wywoływały w swoim czasie protesty i eskargi rodziców pobitych dzieci — dziś jednak poszły w zapomnienie...

## „DOBRE MI ZROBIŁ...”

Z chwila zawieszenia katechety Nowakowskiego w czynnościach pedagogicznych, ludność Rososzycy — niezbyt przychylnie uprzednio do niego nastawiona — poczuła do wikarego nagłą sympatię. Do świadomości ludzi dotarło przede wszystkim to, że dzieci w szkole przestały się uczyć religii. Tego rodzaju nastroje sprzyjały zapomnieniu i darowaniu winy, zwłaszcza, gdy są umiejętnie podsycane. A ksiądz Nowakowski ma sporo wolnego czasu na rozmowy z mieszkańcami wsi.

Trudno dociec, jakich argumentów użył wikary, by pozyskać sobie mieszkańców Rososzycy — „tych chamoów” — jak ich pogardliwie nazywał wtedy, gdy czuł się jeszcze bardzo pewny siebie. Musiał to być jednak ciekawe argumenty, jeśli sprawili, że tak szybko darowano mu zło, które wyrządził. Ba, żeby tylko darowano, do janczyńskich wiosków dojdzie ona po zakończeniu śledztwa — w każdym bądź razie zarządy, ciałach na wikarym, są poważane. Zbyt poważne, by można było przejść nad nimi do porządku dziennego.

ADA JASKULSKA

zać, podburzać itd. Jeśli to nie szkodzi ich ludzkiej godności, jeśli nie mają znaczenia dla siebie samych, jeśli im nie zależy na mądrym i prawidłowym wychowaniu dzieci — trudno na to wiele poradzić. I nie dlatego zabieramy głos w tej sprawie.

Działalność księdza Nowakowskiego wyszła poza ramy wewnętrznych stosunków między kościołem a wiernymi. Jeśli wierni pozwalają sami pomiatać sobą i swymi dziećmi przez księdza — to ich sprawa. Władza państwowa nie może jednak przechodzić obojętnie wobec faktu naruszenia podstawowych zasad pedagogicznych, obowiązujących w szkolnictwie polskim. Do przestrzegania tych zasad na równi z wszystkimi nauczycielami obowiązani są również katecheci, a za ich naruszenie muszą ponieść taką samą odpowiedzialność. Zgodza się z tym chyba również mieszkający Rososzycy. Nie ma bowiem wątpliwości, co do sposobu, w jaki zareagowałyby oni, gdyby podobnych czynów dopuścił się jakikolwiek inny świecki nauczyciel. Prawdopodobnie nie darowano by mu tego nigdy.

Z punktu widzenia interesu społecznego nie można również zgodzić się na wyraźne podważanie autorytetu nauczycieli i przekazywanie przez nich wiedzy. Jest obojętne, gdzie zechce umiejscowić ksiądz katecheta; prawo działania wulkanów jednak niech raczej zostawi nauczycielom geologii lub geografii. Współczesny postęp wymaga od ludzi gruntownej i solidnej wiedzy. Trzeba jej strzec, bo na tym polega również nasz żywoty interes społeczny.

## ZAMIAST KOMENTARZA

W artykule tym ograniczyłam się raczej do suchej relacji faktów. Komentarz pozostawiam czytelnikom. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że nie o naukę religii tu chodzi (bo będzie ona prowadzona nadal, jeśli szkoła otrzyma innego katechetę), lecz o niewłaściwe postępowanie nauczyciela religii.

Sprawa księdza Nowakowskiego zajęła się Prokuratura w Sieradzu. Nie wiadomo jeszcze, do jakich wniosków dojdzie ona po zakończeniu śledztwa — w każdym bądź razie zarządy, ciałach na wikarym, są poważane. Zbyt poważne, by można było przejść nad nimi do porządku dziennego.

ADA JASKULSKA

## Demonstracje górników w Belgii



Delegacja górników z Borinage udała się do Brukseli, by zaprotestować przeciwko polityce węglowej rządu i zamykaniu kopalni w ich okręgu. Na zdjęciu: demonstracje górników przed siedzibą komisji zjednoczeń węglowych. CAF

## Kożdy Łódzianin powinien w tym pomóc

# Aby ocalić od zapomnienia...

Siedzą właśnie za długim, zielonym stołem, przy którym zasiadło kilku najwyraźniej zafrapowanych czymś mężczyzn. Na stole przed nimi leżą strzępy historii — zdjęcia, kosztowne zdjęcia, wykonane bez pośrednio po spaleniu Kądogoścza przez hitlerowców...; obok wesołe, zawadiackie zdjęcia młodych chłopaków z pistoletami i automatycznymi karabinami, chłopaków, którzy w czasie II wojny światowej, ale rozsiadanych. To gwardziści z GŁ, na jakimś weselu wiejskim, w czasie popasu w marszu. Nieopodal leży jeszcze inne zdjęcie — obraz ruin podpisany butnym hasłem: „Wie sieht es heute in London aus” — oto, jak wygląda teraz Londyn.

Na brzegu stołu leży połączony stos czasopism, wydawnych w tajnych drukarniach. Leżą tu tytuły! I jeszcze ułoki zrzucone przez lotników, ułoki podtrzymujące na duchu, i czarne fotokopie ponurych obwieszczeń o skazaniach na śmierć zakładników...

Jesteśmy w lokalu Komisji Historycznej przy Zarządzie Okręgu Łódzkiego Związku Łódzkiego Obojczyków i Demokracji. Komisja Historyczna została powołana w marcu ub. roku i zajmuje się z ogromnym zapalem zbieraniem materiałów o ludzkim bohaterstwie i poświęceniu, o walkach i strajkach za caratu i w okresie przedwojennym, o bojach partyzanckich, działalności konspiracyjnej i kator-

gach w niemieckich obozach koncentracyjnych. Do Komisji Historycznej wpływa wiele materiałów — niektóre z nich sięgają czasów Rewolucji 1905 roku. Jest tu wiele osobistych wspomnień i relacji świadków różnych wydarzeń historycznych.

Zwracamy się z kilkoma pytaniami do p. Franciszka Kubiaka — przewodniczącego Komisji Historycznej Łódzkiego ZBoWiD.

— Jaki jest cel działalności Komisji Historycznej?

— Chodzi nam o zachowanie dla wiecznej pamięci faktów i dzieł chlubnych, patriotycznych i postępowych tradycji walk narodowo-wyzwoleńczych i rewolucyjnych w naszym kraju tradycji bezgranicznej ofiarności, poświęcenia i wytrwałości dla dobra narodu — jak również śladów klęsk i meczasów naszego narodu wszelkich śladów ruchu oporu w czasie II wojny światowej i okupacji, jak również pamięć i dokumentów z walk Polaków na całym świecie.

— Ile w tej chwili zarządza iza już dokumentów Łódzka Komisja Historyczna?

— Zgromadziliśmy do tej pory około 300 zdjęć, 200 wspomnień i około 100 różnych innych dokumentów. Należy podkreślić, że nasza praca nie może być do pomieszczenia bez szerokiego poparcia i pomocy społeczeństwa. Bardziej liczymy na to, że na nasz apel, który właśnie za waszym pośrednictwem rzucamy do mieszkańców naszego miasta i województwa — wielu byłych więźniów obozów hitlerowskich, uczestników ruchu oporu, żołnierzy różnych armii i armii podziemnych, jak również wielu świadków różnych wydarzeń historycznych zgłosi się do nas, aby przekazać, względnie udostępnić do skopiowania materiały, dokumenty lub osobiste wspomnienia związane z historią ludzi w naszym kraju. Należy zaznaczyć, że w zasadzie nie ma tutaj materiałów, które by nie przedstawiały jakiejś wagi historycznej. Każdy, nawet najdrobniejszy ślad czy dokument jest wart tego, aby ocalić go od zapomnienia.

— Sądząc, że wasza działalnością zainteresuje się również szereg organizacji i instytucji kulturalnych bądź wy dawniczych. Przecież tak sze roka akcja prowadzona przez ZBoWiD w całej Polsce powinna znaleźć swoje odbicie w lienzkich publikacjach.

— I jak tak sądzić. Obecnie ZBoWiD współpracuje z Wydawnictwem Ministerstwa Obrony Narodowej, sadzimy również, że część materiałów — dotycząca Łodzi i łódzian, powinna zainteresować organizacje się Muzeum Buchu Robotniczego, Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, Wydawnictwo Łódzkie i nasza prasa, oraz takie organizacje jak Towarzystwo Kulturalne Żydów w Polsce.

Rozmawiał: ROBERT GLUTH

W NOWYCH „ODGŁOSACH” ROZPOCZYNAJĄ DYSKUSJE O MŁODZIEŻY! INTERESUJĄCE REPORTAŻE STRON 12. — CENA 1 ZŁ

Trzydzięci par oczu wpatruje się we mnie z uwagą i zainteresowaniem, gdy nauczyciel oznajmia klasie: — Dziś gościem w naszej szkole polskiego dziennikarza, który ciekaw jest waszych postępów w nauce języka polskiego. Wrażeniami z tej lekcji nasz gość chce podzielić się ze swoimi czytelnikami, a naszymi przyjaciółmi z Odry i Nysy. — Freundschaft! — gruchnęła w odpowiedzi.

Przyznam się, że szedłem na tę lekcję języka polskiego w lipskim gimnazjum koedukacyjnym z mieszanymi uczniami. Z jednej strony normalna, ludzka ciekawość, spoglądająca zawodową profesję, z drugiej obawa: jak też ten mój piękny język, język Mickiewicza i Zeromskiego zabrzmi w ustach młodych Sasów, którzy własnym językiem mówią w charakterystyczny, twardej sposób?

Już po kilkunastu minutach pierzchyły wszelkie obawy. Byłem zdumiony. Jeszcze raz spytałem, na wszelki wypadek, wykładowcy, czy istotnie te czterasto- i piętnastolatki uczą się języka polskiego dopiero od czterech miesięcy? Z zadowoleniem potwierdził.

Tematem lekcji była wrazenia młodego Niemca — Karola z podróży do Warszawy. — Dużo słyszałem o bohaterkiej Warszawie, ale dopiero teraz zobaczyłem ogrom zniszczeń i wielki wysiłek narodu polskiego w odbudowie swej stolicy — czyta z uwagą kruczulośy chłopiec. Spogląda przy tym, niepewnie w moją stronę, ale kiedy z uśmiechem potwierdzam głową, że czyta bez zarzutu, mruży szemelnowo oczy.

Oczywiście, podczas lekcji, której pierwsza część poświęcona była czytaniu, a druga swobodnej konwersacji, nie obyło się bez kilku germanizmów w rodzaju: tatusi przyjechał na dworzec z pociągami, lub: mamusia oczekiwała go na dworzec, ale nie zapominajmy, że latwiej Polakowi przychodzi nauka języka niemieckiego, niż Niemcowi ja-kiękolwiek słowiańskiego, szczególnie polskiego, najeżonego świszczącymi spółgłoskami: sz, cz, szcz, ś, ć, itp. No,

a poza tym te dzieci uczą się naszej mowy zaledwie cztery miesiące...

System nauki w szkołach niemieckich jest nieco odmienny, niż w polskich, kto wie, czy nie lepszy. Jeśli odpowiadający popelnia bład, wszyscy, którzy to zauważyli, mają obowiązek zgłosić natychmiast poprawkę. W ten sposób nauczyciel nie musi wyznaczać następnego do odpowiedzi ucznia — co nie znaczy, że tego nie robi — a poza tym orientuje się, ilu uczniów błąd spstrzegło.

## W Lipsku uczą języka polskiego

(Od specjalnego wysłannika)

Zauważyłem, że przy każdym potknięciu co najmniej dwie trzecie klasy sygnalizowało bład kolegi, i to w tak trudnych do uchwycenia dla obcokrajowca przypadkach, jak użycie końcówki „e” zamiast „a”, lub przy odmianie czasowników nieregularnych. Przyznać że skrucha, że kilka razy, w szczególniej trudnych wypadkach, usiłowałem niezmiernie podpowiadać i to z dobrym skutkiem.

No cóż, sam człowiek przed laty odczuł nieraz na własnej skórze, co to znaczy zaciąć się z odpowiedzią i jakie tego bywają skutki, więc rozgrzeszam się z tej nielojalności w stosunku do wykładowcy, który — sądzę — nie weźmie mi za złe, że się jej dopuściłem.

— Mam dużo satysfakcji — mówił mi po lekcji wykładowca, zresztą łódzianin z pochodzenia — że uczy tę młodzież pięknej, polskiej mowy. — Nasze liceum im. Georgi Dymitrowa, jest jedyną szkołą w Lipsku, w której obowiązkowo językiem obcym jest polski. Po

za tym jeszcze w pięciu średnich szkołach w NRD młodzież uczy się mowy Słowackiego. W Berlinie, Rostocku, Magdeburgu, w Górlitz, w Erfurcie.

Niewątpliwą zasługą w opanowaniu języka polskiego przez młodych lipszczyzan spada na jego wykładowcę, Pan T. Ułada doskonale językiem polskim, zna świetnie polską literaturę, zgromadził niemało dzieł polskich klasyków, jak i współczesnych pisarzy. Jest przy tym znakomitym pedagogiem, bardzo uczynnym i niesłuchanie wymagającym. Można mieć nadzieję, że po 4 latach nauki młodzi Sakszończycy wyjdą od niego z co najmniej dobrą znajomością naszego, wcale nietawego języka.

Pan T. zresztą z niemałą dumą pokazał mi list jednego ze swych wychowanków, studującego na Uniwersytecie Berlińskim, napisany w języku polskim. Czy uwierzyć, że w długim, dwustopniowym liście spostrzegłem tylko dwa błędy? I to gramatyczne, żadnego natomiast ortograficznego! Okazuje się, że obaj panowie — wykładowca i b. wychowanek korespondują ze sobą regularnie wyłącznie w języku polskim.

Liceum im. Georgi Dymitrowa w Lipsku opuszczaliśmy w radosnym podnieceniu. Kto by przypuszczał — myślałem — że tu, w Saksonii, natknę się na tak wyraźne ślady polskości?

Mam jednak obowiązek przekazać w imieniu wychowanków szkoły następującą prośbę pod adresem władz kulturalnych naszego miasta: w przyszłym roku szkoła będzie święciła uroczyste 10-lecie nauki języka polskiego. Szykuje się maleńki jubileusz. Recytacje przyje i poezji polskiej, chór szkolny wykonają polskie pieśni ludowe. Ale szkoła ma również balet, który chciałby się nauczyć polskich tańców. A do tego potrzebny jest choreograf.

Uczniowie pytają więc: czy na okres 1-2 miesięcy nie mógłby zawitać do nich jakiś łódzki choreograf? Szkoła zapewni mu całkowite utrzymanie, kosztujemy zaś są już gotowe. Radości byłoby co niemiara.

Myślę, że prośbę tę warto spełnić. JERZY BINDER

## 8 księgarzy łódzkich delegatami na Zjazd Krajowy SKP

Stowarzyszenie Księgarzy Polskich przygotowuje się do krajowego zjazdu. W związku z tym odbył się ostatnio walny zjazd członków okręgu łódzkiego SKP, na którym wybrano 8 delegatów na zjazd warszawski, który odbędzie się w kwietniu br.

Są to: A. Angielus, E. Bartoszewski, T. Bukowska, R. Dynański, B. Karczmarek, R. Kosel, J. Mielżyński, i J. Zaleski.

Jednocześnie księgarze łódzcy wykorzystali swój zjazd na przedyskutowanie interesujących ich problemów, m. in. kształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych kadr księgarskich. Referat o sprawach kultury województwa łódzkiego wygłosił Jan Kopyrowski, którego udział w zjazdach łódzkich księgarzy stał się już miłą tradycją.

(woj)

## Inne niż zwykle spotkanie łódzkich kobiet

Byliśmy świadkami już wielu uroczystości i imprez zorganizowanych z okazji Święta Kobiet. Zamknięciem niejako łódzkich obchodów było spotkanie aktyw Ligi Kobiet, połączone z wręczeniem honorowych Dnia Kobiet i dyplomów zasłużonym łódzkim działaczkom LK.

Serdeczna, prawdziwie rodzinna atmosfera panowała na tymże spotkaniu. Nie było tu dających się liczyć referatów i toasty, jako że spotkanie odbyło się przy tradycyjnej lampce wina.

Przy okazji, z krótkiego powitania dokonanego przez przewodniczącą, J. Kalinowską, do wzięliśmy się, że środowisko łódzkich kobiet zostało w tym roku szczególnie uhonorowane. Z okazji 8 Marca 24 kobiety zostały odznaczone wysokimi państwowymi odznaczeniami. Przypomnijmy, że z tej okazji I sekretarz KŁ PZPR — Michałina Tatarówna-Majkowska odznaczona została Orderem Budowniczego Polski Ludowej. Wraz z nią została odznaczona w Radzie Państwa, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski jedna z bardziej zasłużonych aktywistek LK, sekretarz Zarządu Łódzkiego, Janina Mackiewiczowa.

20 innych kobiet otrzymało odznaki honorowe m. Łodzi, a 160 — odznaki honorowe LK.

Bogaty plon tegorocznych odznaczeń był okazją do podjęcia przez wszystkie zebrane tradycyjnie 100 lat na cześć odznaczonych. Oczywiście to sprawkowało do wystąpienia jedną z odznaczonych, Janinę Suską i podziękowania za tak zaszczytne wyróżnienie, które zobowiązuje jeszcze bardziej do wyjątkowej pracy. Padły również słowa podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości w dn. 8 marca w Łodzi. Szczególnie gorąco dziękowano jednemu mężczyźnie na tym typowym „babskim” spotkaniu — ob. Tomczykowi z KŁ PZPR, który był mistrzem ceremonii przygotowanej do Święta Kobiet.

A potem posypały się wspominki. Z zainteresowaniem słuchaliśmy wspomnień z lat okupacji dawniej partyzantki na Łubelszczyźnie, Janiny Kalinowskiej. Nie brakło też rozrywk. Sympatyczny zespół wokalny ze Spółdzielni „Stawa” uprzyjemnił wieczór.

Oczywiście głównym momentem tego niecodziennego przecież spotkania było odznaczenie honorową odznaką 50-lecia MDK. Otrzymała je tego wieczoru trzydziści kilka kobiet. Wśród nich na pierwszych miejscach wieloletnie zasłużone działaczki jak: J. Kalinowska, K. Pawłowska, Z. Bartnicka, W. Macowa, H. Spiewakowa, H. Sroczyńska, K. Kubiśka, J. Mackiewiczowa i inne.

Dużo ciepłych słów tego wieczoru powiedziano też pod adresem Michałiny Tatarówny, która tak wiele zajęła resowania okazuje sprawom kobiet w Łodzi. Do przebywającej właśnie na wczasach M. Tatarówny, zebrane kobiety postanowiły wysłać depechę z pozdrowieniami.

(km)

## ZŁOTE GODY

i jeszcze jeden Złoty Krzyż Zasługi



SZTANDAR PRACY I KLASY, KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI, ZŁOTY, SREBRNY I BRĄZOWY KRZYŻE ZASŁUGI, ZŁOTENKO...

Ta piękna kolekcja odznaczeń państwowych p. JOZEFY CHRUSCIKA — założyciela Związku Zawodowego Włóknarzy i uczestnika Rewolucji 1905 r. — powiększyła się o jeszcze jeden Złoty Krzyż Zasługi. Tym razem także samo odznaczenie otrzymała jego małżonka p. Stanisława Chrusciak. Miła uroczystość dekoracji odbyła się wczoraj w DRN Górna z okazji złotych godów małżonków Chrusciaków. Czcigodni Jubilaci, liczący

sobie wspólnie 141 lat, doczekali się nie tylko uniw. ale i prawników — 3-letniej Elżbiety i 6-letniego Pawła.

Do rodzinnych życzeń dla dostojnych Jubilatów dołączamy się i my. (st)

NA ZDJĘCIU: moment dekoracji małżonków Chrusciaków przez przewodniczącego DRN — Górną Edwarda Jagońskiego. Foto: L. Olejniczak

## Konkurs plastyczny dla dzieci

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego i Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpisali konkurs pt. „Związek Radziecki w oczach dzieci i młodzieży”.

Celem konkursu jest wyrażenie przez młodzież w dowolnej formie plastycznej idei przyjaźni między narodem polskim i radzieckim oraz wzbogacenie form pracy szkolnych. Pracę plastyczną mogą być wykonane techniką dowolną (wycinanka, wydzieranka, mozaika, rysunek ołówkiem, węgiel, piórem, akwarela, tempera, farba olejna itp.). Mogą być również nadane prace ceramiczne, rzeźby, metaloplastyka. Przy każdej pracy należy podać temat, imię i nazwisko oraz wiek autora, szkołę lub placówkę wychowania pozaszkolnego oraz nazwisko i imię instruktora lub nauczyciela.

W konkursie mogą brać udział uczniowie szkół podstawowych

zawodowych, liceów ogólnokształcących, pedagogicznych, dla wychowawczyń przedszkoli oraz uczestnicy placówek wychowania pozaszkolnego.

Ustalono nagrody dla zwycięzców konkursu: jedną nagrodę pierwszą wartości 500, dwie nagrody drugie, trzy trzecie, cztery czwarte, pięć piątych oraz pięć wyróżnień. Ponadto przewidziane są trzy nagrody dla nauczycieli (instruktorków), pod których kierunkiem wykonane zostaną prace konkursowe.

Terminarz konkursu: wystawy szkolne do dnia 31 bm., wystawy powiatowe (miejskie) — do dnia 15 kwietnia, wystawa wojewódzka i przyznanie nagród od dnia 1 do 15 maja.

R. G.

## 31 marca rozpoczyna się festiwal etud filmowych PWSTiF

Zapowiadany przez nas Festiwal Filmów Szkolnych studentów Wyższej Szkoły Teatru i Filmu im. Leona Schillera

odbędzie się w terminie nieco późniejszym od zaplanowanego i trwać będzie od 31 marca do 2 kwietnia br. W ciągu 3 dni, na 2-godzinnych seansach, wyświetlane będą etudy filmowe, prace przyszłych polskich reżyserów i operatorów. Ogółem obejrzymy około 30 filmów.

Festiwal odbywać się będzie w kinie „Gdynia” i w przeciwieństwie do festiwalu warszawskiego, w Łodzi nie będzie się wprowadzać sprzedaży karnetów na wszystkie pokazy. Bilety będzie można nabywać przed każdym seansem.

Również ocenianie filmów odbywać się będzie inaczej, niż w Warszawie, gdzie o nagrodach decydowała publiczność poprzez ankietę. W Łodzi do oceny filmów powołane będzie specjalne jury. Dla autorów najlepszych etud przewiduje się nagrody. Ich fundatorami będą m. in. Prezydium Rady Narodowej i KO ZMS.

Otwarcia Festiwalu dokona rektor PWSTiF — prof. Jerzy Topliński — dn. 31 bm., o godz. 20. (woj)

## Książka — Twój przyjaciel

## Pierwsza...



W Klubie NOT przy Zakładach im. Harnama w Łodzi otwarta została wystawa prac łódzkiego artysty — profesora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — Tadeusza Sprusialka. Jest to pierwsza na terenie Łodzi wystawa urządzona na terenie zakładu przemysłowego.

CAF — fot. Rozmysłowicz

## Jabłka — jabłkom nierówne Grójec dostarcza stolicy lepsze owoce niż Łódź...

— Czy to Dyrekcja Warzywa i Owoce?  
— Tak!  
— Poproszę o połączenie z dyr. Stasiakiem.  
— Jestem przy telefonie.  
— Czym mogę służyć? — pada w słuchawce odpowiedź.

— Panie dyrektorze, dlaczego Warszawa otrzymuje do sprzedaży piękne jabłka — zapewne z importu — a Łódź handluje ogólnie mówiąc, uległymi? Co gorsza, ceny są takie same. A może stolica otrzymała transport jabłek z Kalifornii? Zapewne widział pan wspaniałe owoce na wózkach i w sklepach w centrum Warszawy. Piękne jabłka sztuka w sztukę ułożone w efektowne piramidy. Sprzedawcy troszcza się o towar tak dalece, że do polysku czyszczą jabłka flanelami. Owoce świeżą się jak złoto. A u nas?... Chyba nie trzeba panu opisywać, jak wyglądają obecnie owoce sprzedawane w sklepach łódzkich i na wózkach...

— Jestem zaskoczony gradem pańskich pytań i indagacji, — odpowiada dyr. Stasiak. — Naprzód jednak wy-

jaśnienie. Stolica na pewno nie dostała żadnego importu owoców w chwili obecnej, a zaopatruje się w jabłka tak jak i Łódź, przeważnie w Spółdzielni Ogrodniczej w Grójcu...

— Pozwoli pan, że przerwę. Jak więc się to dzieje, skoro kupujemy jabłka u jednego dostawcy, że do Warszawy idzie lepszy towar, a do nas grubo gorszy? Czy to są jabłka innego gatunku?



A. G. Wobec tego, że zbyt ogólnie sformułował Pan pytanie nie możemy udzielić Panu odpowiedzi bezpośrednio. Radzimy poinformować się w WZUS, tel. 457-90 (zasiłki rodzinne).

W. K. Debiutantowi można poradzić to co każdemu piszącemu — żeby przedstawił swoje utwory do oceny któremuś z wydawców. Wydawnictwo Łódzkie mieści się teraz przy ul. Traugutta 18 (LDK).

L. Boczek: Uprzejmie prosimy o przybycie do naszego działu interwencji w godzinach od 10 do 18.

— Nie. Jest to ten sam gatunek. Jednak od lat Grójec stara się dostarczać Warszawie owoce lepsze, a nam daje gorsze. Po tej samej cenie...

— Tego to już nie rozumiemy zupełnie. Jak można zgodzić się na taką dyskryminację? Nie jesteśmy przeciwni temu, by stolica otrzymywała piękne owoce, lecz za te same pieniądze nie chcemy w Łodzi kupować uległaków.

— Poruszył pan bardzo ważne dla nas zagadnienie — ciągnie dyr. Stasiak. — Walczymy z tym od lat, ale jakoś nie do końca. Zawsze, jak to się mówi, bliższa cięba kosa niż sukmana, i spółdzielnia ogrodnicza w Grójcu nadal traktuje nas po macoszemu. Tu również trzeba dać, że transport z Grójca do Łodzi jest droższy niż do stolicy. Tak więc często się zdarza, że cena jabłek gorszych w Łodzi jest wyższa niż lepszych w Warszawie.

Wprawdzie jabłka zeszlaczane już się kończą (są to ostatnie zapasy dobrze przechowywanych owoców z zeszlaczonych zbiorów), tym niemniej nie można przejść nad tą sprawą do porządku dziennego. Nie możemy się zgodzić z tym, by drugie co do wielkości miasto w kraju, największy ośrodek przemysłu włókienniczego, był przy zakupie owoców dyskryminowany przez Spółdzielnię Ogrodniczą w Grójcu i prywatnych dostawców. Jedno jest pewne, że i my, i warszawiacy mamy jednakowe gardła i jednakowe kieszenie. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości, żądamy równouprawnienia w transakcjach owocami i tego mamy prawo się domagać.

## Teatr im. Jaracza inauguruje sezon

Teatr im. St. Jaracza (po przebudowie gmachu) inauguruje sezon trzema sztukami. Na otwarcie teatru odegrana zostanie klasyczna „MIRANDOLINA” Carlo Goldoniego, w której gościnnie wystąpi znakomita artystka sceny warszawskiej p. Janina Martini.

W sali Teatru Rozmaitości zobaczymy głośną współczesną i dyskusyjną sztukę Hermanna Wouka: „BUNT NA OKRĘCIE „CAINE”. Po „Mirandolinie” wystąpi Teatr im. Jaracza z arcydziełem dramatu współczesnego z „WIDOKIEM Z MOSTU” Artura Millera.

## \*\*\* Z miasta w kilku zdaniach \*\*\*

Z JAZD DELEGATÓW MIĘDZYSKIEGO ODDZIAŁU PCK odbędzie się w dniu 20 marca o godz. 10 w sali konferencyjnej Rektoratu Akademii Medycznej w Łodzi. W czasie zjazdu wieloletni aktywiści PCK zostaną odznaczeni odznakami XV-lecia i honorowymi odznakami Polskiego Czerwonego Krzyża.

KIEROWCA TAKSÓWKI MARIKI „WARSZAWA”, który w dniu 18. XII. 1959 roku odwoził dwóch pasażerów (mężczyzn) z rogu ulicy Próżnicka i Zachodniej na ulicę Północną nr 13, a następnie na ulicę Rzgowską 133 i po naleganiu za przelaz mu-

siat przyjeżdżać na następny dzień do Stanisława Paprockiego zam. w Łodzi, ul. Rzgowska 139, proszony jest o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Staromiejska, ul. Wład. Bytomskiej 1, pokój nr 14, w godzinach od 8—14 celem złożenia zeznań.

O NOWEGO W ŚWIECIE — to tytuł prelekcji, którą wygłosi dziś, o godz. 18 rcd. Wiesław Dek, w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18.

O POLSKICH WYPRAWACH NA KAUKAZ mówić będzie w Klubie TPP-R (Narutowicza 28) mgr Lechosław Utraci-

dziś, o godz. 18. Po prelekcji film oświatowy.

POLSKA SZKOŁA MYSŁIWA PATRIOTYCZNEGO, od czyt pod tym tytułem wygłosi red. Mieczysław Kurzyński, o godz. 18, w lokalu Oddziału Stowarzyszenia PAK w Łodzi (ul. Piotrkowska 49, front i piętroski).

KOMITET ŁÓDZKI ZMS przy pomocy delegatów na III Łódzką konferencję ZMS, że konferencja odbędzie się w dniu 19 bm. w Komitecie Łódzkim PZPR, Al. Kościuszki 107, w sali konferencyjnej na IV piętrze. Początek obrad o godz. 3.



W TYM TYGODNIU  
znowu duże wygrane

# W »KUKULECZCE«

JEDNA WYGRANA W WYSOKOŚCI

**90.000 złotych**

oraz dziesięć po **4.670 złotych**

Pamiętaj, „Kukuleczka” nigdy nie zawodzi. 1382-K

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOREMONT”

w Łodzi, ul. Ks. Brzóska 11, tel. 518-37 i 571-78

zawładnia wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa, że dodatkowo przyjmuje zamówienia na roboty:

- stolarskie — budowlane
- studniarskie — między innymi studnie głębinowe
- budowę i konserwację kominów fabrycznych
- odgromowe
- izolacyjne (izolacja rur centralnego ogrzewania)
- blacharskie i dekarskie
- malarskie.

Wyżej wymienione roboty spółdzielnia wykonuje z własnościami i powierzonego materiału — **SOLIDNIE i TERMINOWO**.  
Za usługi spółdzielnia rozlicza się wg. obowiązujących cen państwowych. 1281-K

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### NIERUCHOMOŚCI

DOMY jednorodzinne, plac, gospodarstwo kupno (wybór) sprzedac szybko można. Informacje, Kilińskiego 180-4 3905 G

10 MÓRG ziemi drenowanej w Zychlina — sprzedam. Wiadomość Młka, Kutno, ul. Podrzeczna 14 3882 G

DOM w Zgierzu przy ul. 17 Stycznia 31 sprzedam. Wiadomość „Konstantynów, Łaska 21 Jaraszkiewicz 104 T

NAJKORZYSTNIEJ kupisz i sprzedasz plac, domek, wille, gospodarstwo w biurze Spółdzielni „Czyść” Piótkowska 39, tel. 205-75 1384 K

#### KUPNO

DOCZEPE motocyklowa do „Pannoni” kupie. Tel. 529-29 3854 G

MOTOCYKL z wózkiem 600 cm sprzedam. Stare bardzo dobry. Tel. 217-00 3896 G

SAMOCYKL „Moskwiacz” 402” sprzedam. Łódź, ul. Warszawska 68, Bronisław Skrzyński 3898 G

SAMOCYKL osobowy „Fiat-1100 BL” — stan pierwszy sprzedam. Kutno, Kościuski 12 tel. 840 4051 G

#### SPRZEDAŻ

PIANINO niemieckie — stan bardzo dobry sprzedam. Nowotki 78, Serafini 3899 G

POLERKI, wiertarki stolowa i słupowa, szlifierki do noży oraz przystawki do tokarki (fortuoka) — sprzedam. Tel. 377-31 105 T

RADIO „Grundig” 9-lampowe 4-głośnikowe na klamrze oraz adapter automatyczny na 10 płyt angielski „Collaro” sprzedam. Oglądać cały dzień. Limanowskiego 195 m. 2 lub 3 3889 G

TELEWIZOR „Manes” z małym ekranem sprzedam. Oferty pisemne „3991” Biuro Ogłoszeń, Piótkowska 96 3981 G

SIATKĘ ogrodzeniową hodowlaną, arfy, bramy, furtyki, słupki, poleca zakład słuski Łódź, Przemysłowa 5 tel. 518-08 102 T

AKORDEON włoski sprzedam. Wiadomość telefon 324-89 108 T

INKUBATOR (wylęgarkę) czynną oraz przycepe sa moehodowa sprzedam. — Łódź, 1 Maja 12 Serweta 107 T

#### LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, centrum, telefon zamienie na pokój z kuchnią, blok, średniociecz. Oferty pisemne 3909” Biuro Ogłoszeń Piótkowska 96 3909 G

WARSZTAT garbarski urządzony w Poddebicach K. Łódź odstąpię lub wydzierżawię. Wiadomość tel. 327-50 godz. 10-19 106 T

GARAŻ odstąpię. Telefon 512-56. Dzwonić w godz. 18-20 3903 G

#### PRACA

GOSPODIA do lekarza potrzebna od zaraz. Łódź, Drukarska 14 m. 30 tel. 578-83 4058 G

OSOBA do lat 50 ze znajomością gospodarstwa do mowego potrzebna do rocznego dziecka. Referencje i karta zdrowia pożądana. Tel. 237-16 103 T

#### NAUKA

KURSY samochodowe za wodowe I, III i III kat. ciągnikowe i traktorowe oraz kursy amatorskie sa moehodowo — motocyklowe i motocyklowe prowadzi Ośrodek Szkolenia Motorowego LPZ w Łodzi Al. Kościuski 68 tel. 310-83. Zapisy codziennie w godz. 9-16 1350 K

#### LEKARSKIE

Dr. BIBERGAŁ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piótkowska 134 4146 G

Dr. KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

Dr. NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kiliński 32 3920 G

Dr. REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piótkowska 14 3770 G

Dr. Jadwiga ANFOROWICZ specjalista weneryczna, skórna 15-30-19, Próchnicka 8 4045 G

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-16

#### APTEKI

Limanowskiego 1, Piótkowska 23, Zagłębicka 120, Piótkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67

AS AL. Kościuski 48 pensje stale dyżury nocne.

#### Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO — Polesie — Szpital im. Madurowicza (ul. Krzemieniecka 6); Śródmieście i Widzew — Szpital im. H. Wolf (ul. Zagłębicka 34-36); Górna oraz pacjentki należące do polskiej — przy ul. Sędziwójki — Szpital im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Balty (pozostała część) — Szpital im. H. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Internia: Szpital MON, ul. Zeromskiego 113

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia dziecięca — Szpital PSK nr 4, ul. Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic: Godzina 19-22. Śródmieście (Piótkowska 102, tel. 271-30) Widzew (dzielnice — Armii Czerwonej 15, dorosli — Szpitalna 4) tel. 353-23; Balty (dzielnice i dorosli) — Zagłębicka 36, tel. 538-79; Górna (dorosli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; Górna (dorosli) Piótkowska 268, tel. 406-55; Polesie (dorosli i dzieci) Al. Kościuski 29, tel. 357-57.

#### ZGUBY

DNIA 25. II. br. w autobusie PKS na trasie Łódź — Łask — Żelów — Bełchatów zostały znalezione pieniądze. Poszkodowany może się zgłosić w oddziale II PKS Łódź, Wólczańska 249-251 3902 G

#### RÓŻNE

UBRANKA do pierwszej komunii kupisz Piótkowska 84 (Pracownia krawiecka w podwórzu) 3709 G

## Uwaga, Rodzice!

W związku z rozpoczęciem robót drogowych i uruchomieniem na budowlach ciężkiego sprzętu jak: spychacze, betoniarki i koparki, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych apeluje do wszystkich mieszkańców m. Łodzi o zachowanie szczególnej ostrożności na miejscach budowy, a w szczególności kieruje prośbę do rodziców o pouczenie dzieci i ich pilnowanie, aby nie przebywały na terenach budowy. 1385-K

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

KOPACZY z odpowiednimi kwalifikacjami do robót cieplowniczych, murarzy oraz monterów na ciągi elektrocieplownicze przyjmie od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia przyjmuje: Odcinek Budowlano-Montażowy nr 1 Łódź, ul. Zachodnia 35, Odcinek Budowlano-Montażowy nr 3 Łódź, ul. Boczna 10. Dla zamiejscowych zapewniony bezpłatny hotel. 1321-K

TECHNIKA budowlanego z dyplomem na stanowisko kierownika robót z kilkuletnią praktyką przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy „Budoremont” w Łodzi, ul. ks. Brzóska nr 11. 1269-K

RUTYNOWANĄ kasjerkę ze znajomością spraw bankowych i rachuby płacy poszukuje Hurtownia Tkanin Technicznych Łódź, Plac Zwycięstwa 2. I piętro pokój 60. 1360-K

CHOLEWKARZA samodzielnego wysoko wykwalifikowanego przyjmą od zaraz P.P.H. „Konsumy” Piótkowska 101 (dział kadr). 1364-K

WULKANIZATORA zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Łodzi, ulica Tokarzewskiego nr 2. Zarobek dobry. Wymagana jest znajomość obsługi pieców wysokopiętnych. 1320-K

ASYSTENCI: fizjolog, biochemik, fizykochemik potrzebni do Zakładu Fizjologii Polskiej Akademii Nauk w Łodzi. Wyczerpujące oferty wraz z życiorysem, tylko listownie, kierować: Narutowicza 54 m. 3 Łódź, 4036-G

STARSZEGO księgowego z wysokimi kwalifikacjami i praktyką w księgowości przemysłowej na stanowisko kierownika sekcji zatrudni od zaraz poważna spółdzielnia. Wymagane minimum średnie wykształcenie. Miejsce zatrudnienia Łódź. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń w Łodzi, ul. Piótkowska 96 pod nr „1391”. 1391-K

GŁÓWNEGO księgowego z wyższym wykształceniem i praktyką zatrudni natychmiast Spółdzielcze Zrzeszenie Chałupników w Łodzi, ul. Franciszkańska 77, blok 108. 109-T

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych, betoniarzy i murarzy zatrudni wyłącznie z terenu m. Łodzi od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 Łódź, ul. Goplańska nr 28 (Balty) pokój nr 32. 1387-K

INŻ. elektryka, inż. elektroakustyka, inżynierów-mechaników na stanowiska st. konstruktorów zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Kinoteatralne w Łodzi, ul. Nowotki 41, tel. 309-56. Wymagana praktyka z dziedziny konstrukcji maszyn elektrycznych, urządzeń elektroakustycznych i drobnych mechanizmów kinoteatralnych. Warunki pracy i pracy do omówienia. 1386-K

TECHNIKA-mechanika na stanowisko-mistrza obróbki mechanicznej oraz inżyniera-mechanika lub technika-mechanika z długoletnią praktyką w przemyśle budowy maszyn włókienniczych (dziewiarskich) na stanowisko kierownika działu kontroli technicznej — zatrudni natychmiast Fabryka Części do Maszyn Dziewiarskich „FAMAD” w Łodzi, ul. Wólczańska 19. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godzinach od 7 do 15. 1370-K

INŻYNIERA lub technika włókiennika o specjalności tkackiej na samodzielne stanowisko do laboratorium zakładowego, zatrudnią od zaraz Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. dr. Więckowskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 50. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7.30 do 15.30. 4372-K

WYKWALIFIKOWANA maszynistka zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów im. Hanki Sawickiej w Łodzi, ul. Piótkowska 87. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. 1406-K

INŻYNIERA lub technika budowlanego z uprawnieniami i kilkuletnią praktyką w budownictwie na stanowisko kierownika technicznego zatrudni M.P.R.B. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Tomaszów Maz., ul. Świerczewskiego 25. 1390-K

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Zdzisława Rudnickiego

składa żonie

DZIAŁ UPOWSZECHNIENIA WIEDZY L.D.K.

4152-G

W dniu 16 marca 1960 roku zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 66 nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia

S. + P.

## Czesława Ogrodnik

z d. Borzymowska.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w piątek 18. III. br. z kościoła św. Piotra i Pawła przy ul. Nawrot 92 o godz. 15.30 na Stary Cmentarz katolicki przy ulicy Ogrodowej, o czym zawiadamiają

SYN, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA.

4128-G

Dnia 16 marca 1960 roku zmarł nagłe w wieku lat 60

S. + P.

## WŁODZIMIERZ TUM

księgowy — długoletni pracownik MPR-B nr 3 w Łodzi.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Antoniego przy ul. Limanowskiego w sobotę dnia 19 marca br. o godz. 9. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15 z kaplicy na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku  
ŻONA, DZIECI, SIOSTRA I RODZINA 4156-G

## Włodzimierz Tum

zastępca gł. księgowego, długoletni pracownik MPRB nr 3 w Łodzi.

W Zmarłym straciłszy oddanego i sumiennego pracownika oraz nieodżałowanego kolegę

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA, RADA ZAKŁADOWA, 111-T

Mgr inż. ALEKSANDROWI RAKOWI z powodu zgonu

## OJCA

serdeczne wyrazy współczucia składają

DYREKTOR, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA Zakładów Włókienniczych, 1405-K

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance WŁADYSŁAWIE KOZŁOWSKIEJ z powodu zgonu Jej

## MĘŻA Tadeusza

składają:

ZARZĄD, RADA NADZORCZA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z HANDLOWEJ SP-NI INWALIDÓW w ŁODZI 1389-K

# Nasz Telefon Usługowy 303-04

O BOWIĄZUJE ROZSAĐNE PLANOWANIE  
URLOPÓW

**J. SZYMAŃSKA:** Czy przepisy gwarantują matkom, mającym dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, prawo do urlopu w miesiącach wakacyjnych? W sklepie, gdzie pracuję, powodem nieporozumień w okresach urlopowych staje się niemożność korzystania z urlopu w miesiącach lipcu i sierpniu. Mam dwoje dzieci uczęszczające do przedszkola i wtedy muszę z nimi wyjechać, bo w przedszkolu są wakacje.

**RED.:** Zasady rozdziału urlopów wypoczynkowych zawarte są w zarządzeniu nr 38 Rady Ministrów z dnia 27. III. 1959 (MP nr 27 poz. 126). Rozdziału urlopów dokonują kierownicy urzędów i instytucji, w porozumieniu z organizacją związkową, w oparciu o prawo do wzajemnego porozumienia się co do okresu urlopu między pracownikiem a pracodawcą.

Zrozumiałe jest, że w okresach letnich nie można przez nieprzemyślane urlopowanie przerywać rytmicznego toku produkcji. Pość przebywających na urlopie nie może więc przekraczać 25 proc. stanu załogi. Przepisu, który by gwarantował matkom z małymi dziećmi urlop w określonych miesiącach, nie ma. Mimo to pracodawca ma obowiązek uwzględnić sytuację życiową pracownika. Nie można jednak mieć do niego pretensji, jeżeli np. w sklepie zatrudnione są cztery matki z dziećmi. Sklepu nie można przecież zamknąć na dwa miesiące.

## PIERWSZY W ŁODZI PARK MŁODZIEŻOWY

**K.:** Między ulicą Władysław Białostockiej a Okopową w okolicy ul. Głowackiego istnieje dość rozległy teren, gdzie można by urządzić ładny zieleńce. Tyle się teraz mówi o akcji upiększania Łodzi, a więc warto, aby na wiosnę na tym terenie posadzono drzewka. Mieszkańcy chętnie pomogą.

**RED.:** Teren, o którym Pan wspomina, jest przeznaczony na pierwszy teren rodzaju w Łodzi park młodzieżowy. W tej chwili Biuro Budownictwa Komunalnego opracowuje dokumentację. Pierwsze prace przy niwelowaniu terenu Wydział Gospodarki Komunalnej DRN - Bałuty zamierza rozpocząć już na wiosnę. Czynione są już starania o uzyskanie czterech spychaczy. Wydział Gospodarki Komunalnej liczy na pomoc mieszkańców przy porządkowaniu tego dużego terenu.

W parku młodzieżowym, który zostanie tu urządzony, będą m. in. boiska, place zabaw, teatr na wolnym powietrzu itp.

## GDY DZIECKO BOLI ZĄB

**Z. PIOTROWSKI:** Czy jest takie zarządzenie, w którym mówi się, że dziecko z bólem zęba musi być leczone tylko i wyłącznie u lekarza szkolnego? W dniu 7 marca około godz. 17.40 poszedłem z 7-letnią córeczką do poradni ogólnej nr 4 Łódź - Bałuty, przy ul. Marynarskiej, gdzie w gabinecie lekarskim - dentysta odmówił wyrwania dziecku bolącego zęba. Oświadczył mi, że dziecko ma lekarza szkolnego i tam powinno być leczone. Nie pomogły moje prośby. Musiałem więc udać się do lekarza prywatnego.

**RED.:** Jesteśmy zdziwieni postępowaniem dentysty w poradni przy ul. Marynarskiej. Jeszcze bardziej był zdziwiony kierownik Wydziału Zdrowia DRN - Bałuty, który oświadczył nam, iż nie ma i nie może być takiego zarządzenia, o które zapytaliśmy nasz czytelnik. Owszem, dziecko winno się leczyć u lekarza szkolnego, ale jeśli ząb rozboli akurat w godzinach popołudniowych, kiedy lekarz szkolny nie przyjmuje - pomocy lekarskiej winna udzielić poradnia ogólna. Dlatego też zaskoczył nas fakt nieudzielenia pomocy przez dyżurującego stomatologa w poradni przy ul. Marynarskiej. Warto, aby kierownictwo tej poradni przypomniało swemu personelowi o obowiązkach w stosunku do pacjentów.

## KTO ZREPERUJE KURTKE SKÓRZANĄ?

**STALY CZYTELNIK:** Czy istnieje na terenie Łodzi zakład, który z własnego materiału może przerobić lub naprawić kurtkę lub płaszcz skórzany?

**RED.:** Zapewne chodzi Panu o spółdzielnię pracy, Niestety, jak nas poinformował kierownik działu usług Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, p. Wagner - żądna spółdzielnia nie prowadzi tego rodzaju napraw. A szkoda, bo na pewno nie narzekaliby na brak zleceń.

Zwróciliśmy się więc do Izby Rzemieślniczej - Cech Rzemiosł Skórzanych, gdzie nas poinformowano, iż kurtkę lub płaszcz skórzany może naprawić p. H. Gubiec, ul. Złotowska 30a, ale tylko w tym wypadku, gdy klient przyniesie własny materiał.

## KIEROWNICZKA KSIĘGARNI PRZEPRASZA...

**H. M.:** W ubiegłą sobotę, 12 marca w księgarni „Domu Książki”, przy ul. Piotrkowskiej 23 odmówiono przyjęcia bilonu ciężkiego (5-groszówek, 50-groszówek, złotych). Czy bilon ten został wycofany z obiegu?

**RED.:** Kilkakrotnie już wyjaśnialiśmy, iż z obiegu wycofano jedynie złote 5-groszówki oraz 5-groszówki wielkości 20-groszówek. Rozmawialiśmy z kierowniczką księgarni „Domu Książki” przy ul. Piotrkowskiej 23. Kierowniczka przyznała, iż miała wątpliwości, jaki bilon został wycofany z obiegu i dlatego poprosiła Pana o uregulowanie należności - o ile to możliwe - banknotem papierowym. Jednocześnie za naszym pośrednictwem kierowniczka tej księgarni przeprosza Pana za nieprzyjęcie bilonu.

## KPINY Z KLIENTÓW?

**S. H.:** Zapytuję, kiedy personel sklepu może odmówić wydania książki zyczeń i zażeń klientowi? 12 marca około godz. 18 min. 30 w sklepie MHD na rogu ul. Uniwersyteckiej i Nowotki w dziale Artykuły Kolonialne poprosiłem o wspomnianą książkę. Wówczas zapytano mnie o chęć wpisania do książki zyczeń i zażeń. Ponieważ odmówiłem odpowiedzi, powiedziano mi dosłownie: „Proszę o wylegitymowanie się, byle komu nie wydajemy książki, ponieważ ludzie piszą bzdury”.

**RED.:** Iż to razy już pisaliśmy na temat książek zyczeń i zażeń. Iż to razy wyjaśnialiśmy, że personel sklepu ma obowiązek wydać na każde żądanie klienta książkę zyczeń i zażeń. A to, co zdarzyło się w sklepie, o którym wspomina nasz czytelnik, zakrawa po prostu na kpiny z klientów. Dlatego też żądamy od dyrekcji MHD Artykułami Spożywczymi wyłączenia odpowiedzialności konsekwencji w stosunku do personelu tej placówki handlowej.

# \* SPORT \* SPORT \* SPORT \* SPORT \* SPORT \* SPORT \* SPORT \* SPORT \*

## Narciarze „waleczą” z wiosną

### ● Rysula i Biegun bezkonkurencyjni ● Czarny dzień zjazdowców

(Korespondencja własna z Zakopanego)

Wiatr halny przesłał łamać drzewa i zrywać dachy górskich domków. Zaczęło nareźać przez olwiane chmury przebiegać słońce, lecz w związku z tym pogorszyły się i tak już nieomal rozpacze warunki śnieżne tras narciarskich, tak troskliwie przygotowanych do wielkich międzynarodowych zawodów o Memorial Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny.

U podnóża Giewoniu jest czarno dookoła i nie dojrzyż tam krzyż śniegu. Znaleźć go można jedynie w halach i kotlinkach, do których promienie słońca nie docierają. Na stokach Kasprowego blizszy powoła lodu. Na Cyrlach leży śnieg mokry, mało przydatny dla narciarzy, a na Krokwi nie przypomina nastrojem, że za kilka godzin mają się rozpocząć wielkie zawody.

W tym roku Memorial ma nieco słabszą obsadę, niż w latach poprzednich. Nie wszyscy skorzystali z zaproszenia, a przyczyną tego jest niezawodne fakt, że czolowiska narciarska wszystkich krajów żyjąca zasłużonego odpoczynku po trudach olimpijskich.

W Zakopanem mamy zatem 10 ekip zagranicznych. Startują więc Francuzi i Czechosłowacy, którzy uważani są za najsilniejszych przeciwników w konkurencjach alpejskich. Przybyli Szwajcarzy z olimpijczykiem Zwinię. W ekipie Jugosławii rozpoznałem mistrza Soljaka, a w ekipie NRD czterech reprezentantów tego państwa z olimpijczykiem Fleischmanem na czele. Poza tym do Zakopanego przybyły jeszcze ekipy Norwegii, Finlandii, Węgier, Rumunii i Anglii. Natomiast nadzieje na start Bulgarów oraz akademików Włoch zawiodły, jak zaawidowała pogoda.

Na pierwszy ogień idą biegacze: mężczyźni na 15 km i kobiety na 10 km. Biegi w konkurencjach norweskich odbyły się w nie sprzyjających warunkach. W Zakopanem padał deszcz i częściej można było w rannych godzinach spotkać na Krupówkach dość spacerujących z parasolami, niż spieszących z nartami w górę.

Na trasach sytuacja przedstawiała się niewiele lepiej - śnieg mokry i ciężki. Temperatura około 15 stopni powyżej zera.

W biegu na 15 km mężczyzn na starcie stanęło 81 zawodników, a wśród nich najlepszy nasz zawodnik Rysula i... lodzianin Graczyk oraz Kajzer z AZS. Bieg rozegrał się w konkurencji krajowej z wyjątkiem jednego reprezentanta Szwajcarii.

Wiatr halny przesłał łamać drzewa i zrywać dachy górskich domków. Zaczęło nareźać przez olwiane chmury przebiegać słońce, lecz w związku z tym pogorszyły się i tak już nieomal rozpacze warunki śnieżne tras narciarskich, tak troskliwie przygotowanych do wielkich międzynarodowych zawodów o Memorial Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny.

U podnóża Giewoniu jest czarno dookoła i nie dojrzyż tam krzyż śniegu. Znaleźć go można jedynie w halach i kotlinkach, do których promienie słońca nie docierają. Na stokach Kasprowego blizszy powoła lodu. Na Cyrlach leży śnieg mokry, mało przydatny dla narciarzy, a na Krokwi nie przypomina nastrojem, że za kilka godzin mają się rozpocząć wielkie zawody.

W tym roku Memorial ma nieco słabszą obsadę, niż w latach poprzednich. Nie wszyscy skorzystali z zaproszenia, a przyczyną tego jest niezawodne fakt, że czolowiska narciarska wszystkich krajów żyjąca zasłużonego odpoczynku po trudach olimpijskich.

W Zakopanem mamy zatem 10 ekip zagranicznych. Startują więc Francuzi i Czechosłowacy, którzy uważani są za najsilniejszych przeciwników w konkurencjach alpejskich. Przybyli Szwajcarzy z olimpijczykiem Zwinię. W ekipie Jugosławii rozpoznałem mistrza Soljaka, a w ekipie NRD czterech reprezentantów tego państwa z olimpijczykiem Fleischmanem na czele. Poza tym do Zakopanego przybyły jeszcze ekipy Norwegii, Finlandii, Węgier, Rumunii i Anglii. Natomiast nadzieje na start Bulgarów oraz akademików Włoch zawiodły, jak zaawidowała pogoda.

Na pierwszy ogień idą biegacze: mężczyźni na 15 km i kobiety na 10 km. Biegi w konkurencjach norweskich odbyły się w nie sprzyjających warunkach. W Zakopanem padał deszcz i częściej można było w rannych godzinach spotkać na Krupówkach dość spacerujących z parasolami, niż spieszących z nartami w górę.

Na trasach sytuacja przedstawiała się niewiele lepiej - śnieg mokry i ciężki. Temperatura około 15 stopni powyżej zera.

W biegu na 15 km mężczyzn na starcie stanęło 81 zawodników, a wśród nich najlepszy nasz zawodnik Rysula i... lodzianin Graczyk oraz Kajzer z AZS. Bieg rozegrał się w konkurencji krajowej z wyjątkiem jednego reprezentanta Szwajcarii.

reprezentantami Węgier i Jugosławii. **J. NIECIECKI**

Podczas gdy uczestnicy Memoriału B. Czecha i H. Marusarzówny kończyli bieg na dystansie 15 km, na Hall Gasienicowej rozpoczęli bój zjazdowcy w slalomach specjalnych.

Wprawdzie do zawodów zgłosiło się wielu zagranicznych dobrych zjazdowców z Francuzami na czele, jednak nikt nie przypuszczał, że czwartek będzie takim czarnym dniem dla naszych reprezentantów.

Najpierw Raj zostaje dyskwalifikowany za nieprawidłowy przejazd między bramkami. Potem go przyskramia idą Baranowski i Czarniak. Najlepszy czas pierwszego przejazdu ma Francuz Du Villard, ale i on zostaje dyskwalifikowany. W tej sytuacji na czele znajdują się dwaj Niemcy: Suss oraz Illing, a dalej Czechosłowak Solita. Najlepiej z Polaków pojechał Stanisław Wawrytko, który mimo dalekiego numeru startowego potrafił wywalczyć ósmą pozycję. Drugi przejazd to popis mistrza juniorów Francji Stamos, który osiąga świetny czas oraz wygrywa slalom. Z Polaków doskonale pojechał tym razem Czarniak, ale na niewiele się to zdało gdyż

razem z pierwszym przejazdem nawzajem zmieszcili się w pierwszej dziesiątce.

W slalomie specjalnym kobiet w pierwszym przejeździe Barbara Grocholska-Kurkowiakowa ma upadek i odpada z walki. Świetne przejazdy mają Kowalska oraz młoda zakopianka Brodziejewiczówna. Kowalska mając najlepszy czas pierwszego przejazdu, ichodząca za zdecydowaną faworytkę, nie udało im się utrzymać w ekstraklasie i w przyszłym sezonie będą musiały rozpocząć od II ligi. Los lodzianek podzieli drużyna warszawska Drukarza.

Zespół ŁKS jest obecnie bodajże jednym z najmłodszych w lidze. Gdy w przyszłych mistrzostwach, grając w II lidze nabe-dzie koniec sezonu hartu i nieco więcej rutyny - w walkach o punkty może odegrać poważniejszą rolę, a nie wykluczamy nawet możliwość odzyskania straconego miejsca w polskiej czołówce.

Na losy zespołu ŁKS nie jest już w stanie wpłynąć wynik niedzielnego meczu z wrocławskim AZS. Mecz odbędzie się w sali przy ul. Zakątnej 42 o godz. 17.

## Dwie imprezy

### „Głosu Robotniczego”

### O „złotą raketkę” i na ringu

Około 3 tys. zawodników i zawodniczek wzięło udział w turnieju tenisa stołowego organizowanym przez WKZZ i redakcję „Głosu Robotniczego” pod hasłem: „Gramy o złotą raketkę”.

Z tej imponującej liczby świadcząc o niezwykłej popularności tenisa stołowego do finału zakwalifikowało się 30 zawodników oraz 18 zawodniczek. Finały rozegrane będą w niedzielę 20 bm. w sali Spolem przy ul. Północnej 28 o godz. 10. Po zakończeniu turnieju przewodniczący WKZZ Krzywański wręczy zwycięzcom nagrody i dyplomy.

W niedzielę odbędzie się również tegoroczny turniej pięciarcisk juniorów o puchar „Głosu Robotniczego” i LOZB. Działaniem organizatorów jest, żeby w imprezie wzięli również udział juniorzy zaliczani do kadry a w szczególności Kolasiński, Górniak, Niewiadomski i Olszewski. Start kadrowiczów uczyni imprezę ciekawszą i da im możliwość lepszego przygotowania się do oczekującego ich rewanżowego spotkania ze Śląskiem o puchar PZB.

Dotychczas zgłosiło się 33 zawodników, a liczba ich niezawodnie jeszcze wzrosnie. Walki odbędą się o godz. 11 w sali przy ul. Krzywej 5.

# Radio i telewizja

## PIĄTEK, 13 MARCA

### PROGRAM I

5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.40 „Radioreklama”. 7.00 Dziennik poranny. 7.45 Audycja dla dzieci starszych „Bielikina szafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja dla klasy VI pt. „A jak poszedł król na wojnę” w oprac. Jerzego Kadzieli. 9.30 Saksofon i gitara. 9.40 Dla przedszkol. aud. słowno-muz. pt. „Nasi przyjaciele” w oprac. Marji Wieman. 10.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Młodej Orkiestry Rozgł. Śląskiej PR pod dyr. Jana Liersza, Halina Kaspurówna - piosenki, Franciszek Stok fiz - trąbka, 10.30 Ludwik van Beethoven: Muzyka do dramatu „Ruiny Atenskie” (Annie Wond - sopran). 11.10 „Srebrne kropki” - fragm. pow. A. Gólbiewa. 11.30 Orkiestra i zespoły rozrywkowe. 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.35 Muzyka polska z nagrań Wielkiej Orkiestry Symf. PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga (St. Moniuszko, Z. Noskowski). 13.00 Audycja dla klas I i II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło” - prowadzi Maria Kaczurbiła. 13.20 Od Straussa do Portera. 14.00 Wiadomości. 14.05 Audycja dla młodzieży szkolnej z cyklu: „Wiadomości zoologiczne w oprac. dr. Jadwigi Wernerowej i dr. Jana Zabinińskiego. 14.30 Melodie filmowe. 15.05 Płyty polskich nagrań. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.15 Nad książkami Michała Sałkowskiego - aud. w oprac. Jerzego Szczygła. 17.15 Radiowy kurs

nauki języka rosyjskiego. 17.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Stanisława Taurosa, akompaniując Zbigniew Jęzewski. 17.45 „Radioreklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Czarne potoki” fragm. pow. Leopolda Buczkowskiego. 18.25 (L) Koncert Orkiestry Rozgł. Łódzkiej PR pod dyr. Henryka Dębicha. 19.05 Uniwersytet Radiowy, redaktor Fryk Bożena w Radiowej Encyklopedii Aktualności. 19.15 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa”. 19.30 „Nauki małżeńskie pani Claudio” odc. 4 powieści Douglasa Jerrolda. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Magazyn sportowy. 20.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.00 Radiowa piosenka miesiąca aud. w oprac. Tadeusza Dębickiego. 21.15 „Płynnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.40 Muzyka rozrywkowa. Wyk. Sekstet PR Zo fia Wilma - sopran. 22.10 Sprawy zdanie z międzynarodowych zawodów narciarskich. 22.35 Miłośnikom muzyki kameralnej, Józef Hajduż: kwartet smyczkowy C-dur op. 74 nr 1. 23.00 Ostatnie wiadomości.

### PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.45 Antoni Dwo rzak: Przy tańce skwajskie. 9.30 Muzyka operowa. 10.30 Audycja literacka. 11.00 Śpiewamy pieśń i piosenkę. 11.30 Orkiestra i zespoły rozrywkowe. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 Swojskie melodie gra Zespół Harmonistów Tadeusza Wesołowskiego. 15.30 Dla dzieci odc. 5 powieści Zofii Kosak pt. „Topsy i Lupus”. 16.05 L. Przed piątkowym i sobotnim koncertem w Filharmonii”. 16.30 (L) Runda z piosenką w oprac. L. Szumlewskiego. 16.50 (L) Słynne uwertury operowe. 17.25 (L) „Stoły bódzkie poetów” - wiersze Mariana Piechala. 17.40 (L) Utwory kompozytorów łódzkich. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) „Radioreklama”. 18.25 Felieton Marceliego Jostka. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Pogodne melodie. 19.15 „Noc darowana” - nowe wiersze A. Międzyrzeckiego. 19.30 Transmisja z sali Filharmonii na radiowej w Warszawie koncertu symf. w wyk. Ork. Filharmonii Narodowej, dyr. Vilmos Komor (Węgry). solo Magda Tzagierova (Brazylia) - fortepian. J. Fr. Haendel, Saint-Saens, B. Bartok, Z. Kodaly. 20.40 W Literackiej Kawiarni (w przerwie). 21.00 Dalszy ciąg koncertu. 21.45 Z kraju i ze świata i wiad. sportowe. 22.15 „Baśnie Andersena”. 22.45 Gra orkiestra Kosielska. 23.05 Ze świata jazzu. 23.35 Melodie na dobranoc - gra Ork. George'a Melachrimo. 23.50 Ostatnie wiadomości.

### TELEWIZJA

19.10 Recital fortepianowy Maurice'a Pollina (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.50 „Ktokolwiek wiedziałby o jej losie” - rep. lit. dla młodzieży (W). 20.35 Sprawozdanie filmowe z zawodów narciarskich o Memoriale B. Czecha (W). 20.45 „Lady Penamé” film fabry prod. franc. (W). 22.15 Ostatnie wiadomości (W).

## ERICH KOCH ZWRÓCIŁ SIĘ DO RADY PAŃSTWA

**R. K.:** Kiedy zostanie wykonany wyrok na Erichu Kochu?

**RED.:** Przed wykonaniem każdego wyroku śmierci Rada Państwa musi wypowiedzieć się w przedmiocie ulaskawienia. Z chwilą, gdy nie skorzysta ona z prawa łaski, wyrok zostaje wykonany. O fakcie tym skazany dowiadyuje się tuż przed egzekucją.

Jak wiadomo, Erich Koch zwrócił się o prawo łaski do Rady Państwa i obecnie oczekuje na jej decyzję.

## 49 STANÓW USA

„MIS”: Czy liczba stanów w USA przekroczyła 49, i ile liczą one razem mieszkańców?

**RED.:** Do 1958 r. Stany Zjednoczone liczyły 48 stanów. Ostatnio, 49 stanem włączonym w 1958 r. do Unii jest Alaska. Dystrykt federalny (District of Columbia) obejmujący miasto Waszyngton nie jest stanem. Według danych z czerwca 1958 r. Stany Zjednoczone liczą 173.888 tys. mieszkańców.

## PAŃSTWOWE SZKOŁY TECHNICZNE

**K. PLUCIENNIK, PRADZEW:** Czy to prawda, że istnieje w Łodzi Państwowa Szkoła Techniczna, która przyjmuje kandydatów po II klasach szkoły ogólnokształcącej i czy można tam zdobyć kwalifikacje technika samochodowego?

**RED.:** W Łodzi istnieje kilka szkół tego typu. Są to państwowe szkoły techniczne o kierunku technicznym i ekonomicznym. Nauka trwa dwa lub trzy lata i daje uprawnienia technika. Zapisy przyjmuje się w marcu, a egzaminy odbywają się w czerwcu.

Oto adresy istniejących w Łodzi PST (nie ma, niestety, kierunku samochodowego): PST nr 1, dział ekonomiczny - ul. Tamki 12; PST nr 2, dział energetyczny - ul. Skrzywana II; PST nr 3, dział przedsiębiorstwa miesnego - ul. Wróblewskiego 15; Państwowa Szkoła Ekonomiczna nr 1 - ul. Lipowa 16.

Redagują kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-80, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 294-75. Dział ekonomiczny 223-05. Dział miejski 228-32, 327-47, 343-90. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-65. Dział listów i koresp. 303-94. Redakcja nocna 279-76. - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-80, wewn. 30, czynna do 15.30, sobota do 13.30. - Prenumerata przyjmuje placówki pocztowe, listonosze oraz PUPKI „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-379. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 93.50, półrocznie zł 185, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.